

Sławomir BRALEWSKI*

BAŁKANY W UJĘCIU HISTORIOGRAFII KOŚCIELNEJ V WIEKU ZWIĄZANEJ ZE ŚRODOWISKIEM KONSTANTYNOPOLITAŃSKIM

W IV w. wraz z przesunięciem centrum *Imperium Romanum* na Wschód wzrosła waga Półwyspu Bałkańskiego, który stał się bezpośrednim zapleczem dla Konstantynopola – Nowego Rzymu. Kiedy wraz z końcem tego stulecia (395) doszło do trwałego podziału cesarstwa na dwie części, zachodnią i wschodnią, obszarowi Bałkanów przypadła rola rejonu pogranicznego między nimi, co jeszcze dodało mu znaczenia, tym bardziej że tereny naddunajskie stały się nieco wcześniej celem ekspansji barbarzyńców. W jaki sposób historycy kościelni związani ze środowiskiem konstantynopolitańskim, Sokrates z Konstantynopola, Hermiasz Sozomen czy Filostorgiusz, odnosili się do wspomnianego regionu i czy widać w ich dziełach większe zainteresowanie Bałkanami w stosunku do pierwszej *Historii kościelnej* Euzebiusza z Cezarei? Czy geograficzne położenie Konstantynopola, leżącego na południowo-wschodnim skraju Półwyspu Bałkańskiego, który stanowił jego bezpośrednie lądowe zaplecze, przełożyło się na większe zainteresowanie owych historyków wspomnianym rejonem? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w niniejszym artykule. Szczególnie ciekawe będzie wychwycenie różnic, bądź ich braku, w postrzeganiu rejonu bałkańskiego między relacją Sokratesa a Sozomena, zważywszy że Hermiasz Sozomen pisząc swoją *Historię kościelną* opierał się w dużym stopniu na dziele Sokratesa¹. Czy zatem

* Dr hab. Sławomir Bralewski, prof. UŁ – profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Bizancjum w Instytucie Historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego; e-mail: sbralewski@o2.pl.

¹ Na zależność przekazu Sozomena od Sokratesa zwracano uwagę wielokrotnie, cf. G.C. Hansen, *Sozomenus, Kirchengeschichte*, GCS NF 4, ed. J. Bidez – G.C. Hansen, Berlin 1960, XLV-XLVII; G.F. Chesnut, *The First Christian Histories. Eusebius, Socrates, Sozomen, Theodoret, and Evagrius*, Paris 1977, 205; G. Sabbah, *Introduction*, w: *Sozomène, Histoire Ecclésiastique*, ed. B. Grillet – G. Sabbah, SCh 306, Paris 1983, 59; F. Young, *From Nicaea to Chakedon*, London 1983, 32; T.D. Barnes, *Athanasius and Constantius*, Cambridge 1993, 206; T. Urbainczyk, *Observations on the differences between the Church Histories of Socrates and Sozomen*, „Historia” 46 (1997) 355-356. P. van Nuffelen (*Un Héritage de Paix et de Piété. Étude sur les histoires ecclésiastiques de Socrate et de Sozomène*, Leuven – Paris – Dudley 2004) poświęcił całą monografię porównaniu obydwu *Historii kościelnych* pod kątem podobieństw i różnic. W przekonaniu P. Janiszewskiego (*Zywioty w służbie*

wprowadzał świadomie jakieś istotne zmiany do swego rodzaju obrazu południowo-wschodniej Europy naszkicowanego przez swego poprzednika?

1. Znaczenie terminu Balkany. Na początku trzeba jednak zaznaczyć, że sama nazwa „Balkany” nie jest antycznej proweniencji². Zaczęła być używana dopiero w czasach nowożytnych. Jako pojęcie geograficzne w węższym znaczeniu odnosi się do pasma górskiego, biegnącego dziś przez teren Bułgarii i w niewielkiej części przez obszar Serbii, a określanego przez samych Bułgarów mianem Starej Płaniny (Starej Góry), w starożytności zaś górami Hemus³. W szerszym zaś znaczeniu nazwa ta dotyczy południowo-wschodniego obszaru Europy, odpowiadającego w przybliżeniu Półwypowi Bałkańskiemu⁴, nazywanemu wcześniej w Europie m.in.: „helleńskim”, „iliryjskim”, „dardańskim”, „rzymskim”, „bizantyńskim”, „trackim”, „Turcją europejską”, „Lewantem europejskim”, „Półwyspem Orientalnym”, „Półwyspem Greckim”, „Półwyspem Grekosłowiańskim”, „Półwyspem Południowosłowiańskim”, a przez samych Turków określanego mianem „Rumelii”, czyli „ziemi Rzymian”⁵. W dodatku „Balkany” to nie tylko pojęcie geograficzne, ale także

propagandy, czyli po czyjej stronie stoi Bóg. Studium klęsk i rzadkich fenomenów przyrodniczych u historyków Kościoła w IV i V wieku, w: *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. 3, ed. T. Derda – E. Wipszycka, Kraków 2000, 153) Sozomen „chciał stworzyć konkurencyjne dla Sokratesa dzieło, bliższe kanonom klasycznej literatury i gustom klasycyzujących środowisk intelektualnych Konstantynopola”. W moim przekonaniu zależność dzieła Sozomena od Sokratesa prawdopodobnie wynikała z zaangażowania pierwszego z nich w konflikty wewnątrz kościelne, których kulminacja nastąpiła na synodzie efeskim (*latrocinium efesinum*) w roku 449. Jego *Historia kościelna* dedykowana cesarzowi Teodozjuszowi II, mogła być próbą przekonania władcy do zmiany prowadzonej przez niego polityki kościelnej, ale żeby odniosła pożądany skutek musiała być szybko napisana; toteż Sozomen zreinterpretował i rozszerzył napisane wcześniej dzieło Sokratesa; por. S. Bralewski, *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Łódź 2006, 274-278.

² Maria Todorova poświęciła kwestii samej nazwy Bałkanów i związanego z nią półwyspu cały rozdział w książce *Balkany wyobrażone*, tłum. P. Szymor, M. Budzińska, Wołowiec 2008, 56-89. Por. też B. Jezernik, *Dzika Europa. Balkany w oczach zachodnich podróżników*, tłum. P. Oczo, Kraków 2007, 13-16; K. Marinow, *W klisurach Hemosu. Znaczenie masywów Starej Płaniny i Średniej Góry w zmaganiach zbrojnych Bizancjum z Bułgarią (koniec VII – początek XI wieku)*, Byzantina Lodziensia 13, komputeropis (praca złożona do druku).

³ Por. Marinow, *W klisurach Hemosu*, komputeropis, s. 12-13, nota 5.

⁴ Niemiecki geograf, August Zeune, w roku 1808 nadał mu nazwę Półwyspu Bałkańskiego, wykorzystując nazwę pasma górskiego, określanego mianem Bałkanu, na wzór Półwyspu Apenińskiego i Iberyjskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że wspomniany badacz najpierw odwołał się do starożytnej nazwy gór, określając półwysep jako Półwysep Hemus (Hämushalbinsel). Auguste Zeune był w dodatku niesłusznie przekonany, że góry bałkańskie wyznaczają północną granicę półwyspu. Od czasów starożytnych i średniowiecza uważano je za największe i najważniejsze pasmo górskie tego obszaru, ciągnące się od Morza Czarnego na wschodzie do Adriatyckiego na zachodzie. Por. Todorova, *Balkany wyobrażone*, s. 5-66; Jezernik, *Dzika Europa*, s. 13; Marinow, *W klisurach Hemosu*, komputeropis, s. 12-14.

⁵ Por. Todorova, *Balkany wyobrażone*, s. 68.

termin mający swój kontekst cywilizacyjny, skoro rozszerza się go na wspólnotę społeczno-kulturową⁶.

Dla mieszkańców zachodniej Europy Bałkany, choć bliskie geograficznie i stanowiące część ich kontynentu, były rejonem nie tylko o nieeuropejskim charakterze, lecz wręcz wymagającym europeizacji⁷. Były obszarem odległym kulturowo od Zachodu, miejscem, gdzie cywilizacyjnie zaczynał się Wschód oraz polem konfrontacji pomiędzy Zachodem a Wschodem, na którym zmagala się cywilizacja z barbarzyństwem⁸. Także dzisiaj, choć region ów jest już dobrze znany, a kultura zamieszkujących tam narodów zyskała powszechne uznanie, w odniesieniu do Bałkanów w obiegu medialnym możemy znaleźć takie mało pochlebne wyrażenia jak „kocioł bałkański”⁹, „tygiel bałkański”, „miękkie podbrzusze Europy”¹⁰, czy też „bałkanizacja”, co wskazuje na zamiatwaną sytuację etniczną, cywilizacyjną czy religijną wspomnianego regionu, a ostatni ze wskazanych terminów nabrał ponadregionalnego, uniwersalnego znaczenia, odnosząc się do „procesu rozbicia politycznego i skłócenia jakiegoś obszaru geopolitycznego”¹¹.

Trzeba też zwrócić uwagę, że półwysep utożsamiany geograficznie z pojęciem Bałkanów a wyznaczony przez akweny morskie, tj. Morze Czarne, Morze Marmara i Morze Egejskie, nie miał wyraźnych granic oddzielających go od reszty Europy, w konsekwencji czego wielkość półwyspu nie była stała a wpływ na nią miały przebiegające tam granice polityczne. Najczęściej jako północną granicę półwyspu traktuje się linię wyznaczoną przez rzeki: Idrijca w Zatoce Triesteńskiej oraz Dunaj i Sawę. Tak więc określenie Bałkany miało

⁶ Por. tamże, s. 57.

⁷ Por. Jezernik, *Dzika Europa*, s. 15.

⁸ Na temat łączenia Bałkanów z orientalizmem por. Todorova, *Balkany wyobrażone*, s. 19-55. Sam termin „Bałkany” zyskał „wyraźne nacechowanie ideologiczne, niosące ze sobą negatywne konotacje. Nawet w językach bałkańskich wyrażenie to stało się synonimem braku cywilizacji i zacofania”, za które sami mieszkańcy wspomnianego regionu obwiniali tureckich okupantów. Wydaje się jednak, że wyższość z jaką traktowano społeczeństwa bałkańskie wynikała też z niewiedzy, gdyż jeszcze na początku XX w. uważano Bałkany za najmniej znany obszar Europy. Por. Jezernik, *Dzika Europa*, s. 17-20.

⁹ Termin ten ukuł Konstanty Srokowski (*Balkany – „kocioł Europy”*, w: *Świat i życie. Zarys encyklopedycznej współczesnej wiedzy i kultury*, t. 1, Lwów – Warszawa 1933, 534) w roku 1908.

¹⁰ Por. M. Dymarski, „*Miękkie podbrzusze Europy*” – *Balkany w nowoczesnych stosunkach międzynarodowych. Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 1: *Balkany: Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, ed. M. Podolak, Lublin 2013, 347-386.

¹¹ Por. M. Baczwiarow – A. Suliborski, *Kompedium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, Warszawa 2003, 18. Jak wskazuje Maria Todorova (*Balkany wyobrażone*, s. 19) „bałkanizacja” jako taka „zaczęła się odnosić nie tylko do rozdrabniających oddziałów dużych jednostek politycznych, lecz stała się także synonimem powrotu do rzeczywistości plemienną, zacofania, pierwotności i barbarzyństwa”. Zob. też V. Goldsworthy, *Invention and In(ter)vention: The Rhetoric of Balkanization*, w: *Balkan as Metaphor. Between Globalization and Fragmentation*, ed. D.I. Bielić – O. Savić, Cambridge (Mass.) – London 2002, 32-33. Ostatnio natomiast mówi się o bałkańskim szlaku, którym przybywają do Europy uchodźcy z Syrii, czy szerzej z Azji i Afryki.

umowny charakter. Z racji swojego położenia na styku Europy i Azji Bałkany miały i mają znaczenie strategiczne i ekonomiczne; w toku dziejów półwysępen z jednej strony był wrotami Europy, z drugiej zaś bramą na Bliski Wschód, a stamtąd na Kaukaz, Azję Środkową i Afrykę Północną.

2. Rzymska administracja na Bałkanach w IV wieku. W epoce późnorzymskiej czy wczesnobizantyńskiej a więc w okresie od IV do V w. nie mamy do czynienia, co rozumiałe, ani z samą nazwą Bałkany, ani też ze związanym z nią geograficznym pojęciem odnoszącym się do całego wspomnianego regionu, będącym odpowiednikiem Półwyspu Bałkańskiego. Na obszar ten składało się wiele krain: Ilirikum z Panonią, Dalmacją, Mezją i Dacją, Macedonia, Tesalia, Epir, Achaja i Tracja. Jeśli chodzi o cesarską administrację na tym obszarze to ok. roku 300 był on podzielony pomiędzy diecezje: panońską, mezyjską i tracką. Dwie pierwsze z nich były diecezjami iliryjskimi. W okresie tetrarchii trzy wspomniane diecezje przypadły Galeriuszowi, a potem Licyniuszowi. Przed rokiem 327 diecezja mezyjska została podzielona na diecezje Dacji i Macedonii. W skład pierwszej z nich wchodziły: Mezja Pierwsza (*Moesia Prima*), Dacja Nadbrzeżna (*Dacia Ripensis*), Dacja Śródładowa (*Dacia Mediterranea*), *Dardania*, *Praevalitana*; w skład drugiej: Macedonia, Tesalia, Epir Nowy (*Epirus Nova*), Epir Dawny (*Epirus Vetus*), Achaja i Kreta¹². Za panowania Konstantina Wielkiego pojawiły się regionalne prefektury jako jednostki administracyjne wyższego rzędu, składające się z diecezji grupujących z kolei prowincje¹³. Wówczas to rejon przyszłych Bałkanów przypadł dwóm prefekturom: Ilirikum i Wschodu. Do pierwszej z nich należały: Norikum, Pannonia, Dalmacja, Mezja Górna, Macedonia i Epir. Do drugiej natomiast z regionu Bałkanów należała jedynie Tracja. W jakiś czas po śmierci Konstantina (337), kiedy centralna część cesarstwa znalazła się pod władzą jego syna Konstansa, diecezje Panonii, Macedonii i Dacji zostały włączone do wielkiej prefektury Italii, Ilirikum i Afryki¹⁴. Za rządów Walentyniana i Walensa, o czym wspomina Sozomen, część zachodnia cesarstwa przypadła pierwszemu z nich, a Ilirikum i wschodnie obszary drugiemu¹⁵. Wedle wspomnianego historyka podział ten powtórzył się potem za panowania Gracjana i Teodozjusza I¹⁶. Jak się jednak wydaje, wraz z powołaniem Teodozjusza na cesarza, czyli 19 stycznia 379 r., doszło do podziału Ilirikum na część wschodnią i zachodnią, a jemu

¹² Por. Sz. Olszaniec, *Prefektura praetorio Italii, Illyrikum i Afryki (312-425 n.e.)*, Toruń 2014, 71-72.

¹³ Kwestia czasu, w którym utworzone zostały prefektury jako jednostki terytorialne jest wciąż dyskutowana. Najważniejsze poglądy badaczy na ten temat przedstawił Szymon Olszaniec (*Prefektura praetorio Italii, Illyrikum i Afryki*, s.19-33), wedle którego ostatecznie zostały one uformowane po zwycięstwie w roku 324 Konstantina nad Licyniuszem (tenże, s. 34-35).

¹⁴ Por. tamże, s. 38 i 72.

¹⁵ Por. Sozomenus, HE VI 6, 9, ed. J. Bidez – G.C. Hansen, GCS NF 4, Berlin 1995, 244-245.

¹⁶ Por. tamże VII 4, 1, GCS NF 4, 304.

przypadło tylko *Illyricum Orientale*¹⁷. Nie ma wśród badaczy jednomyślności, jeśli chodzi o dalsze losy wspomnianych obszarów w latach 380-395¹⁸. Po podziale *Imperium Romanum* przez Teodozjusza na część zachodnią i wschodnią obszar Bałkanów należał do trzech prefektur: Italii, Ilirikum i Wschodu¹⁹. Nadal więc nie był administracyjnie obszarem zwartym. Znajdowały się na nim cztery diecezje: rejon północno-zachodni był częścią diecezji Ilirikum i należał do prefektury Italii²⁰, natomiast przy prefekturze Ilirikum ostał się rejon północno-środkowy należący do diecezji Dacji²¹ oraz obszar położony na południe od niego, przynależny do diecezji Macedonii²². Z kolei część prefektury Wschodu stanowił rejon północno-wschodni, tworzący diecezję Tracji²³. Jeśli chodzi o mieszkańców późniejszego Półwyspu Bałkańskiego wspomniani historycy kościelni wyróżniali wśród nich Iliryjczyków i ich węższą grupę Dardanów²⁴ (Sokrates pisał ogólnie o ludach Ilirii – Ἰλλυριῶν ἔθνη²⁵), Traków²⁶, ludy mieszkające nad Dunajem, wśród nich naddunajskich Traków²⁷ oraz Macedończyków²⁸, Greków²⁹, ale także Achajów i Epirotów³⁰.

3. Odniesienia Euzebiusza z Cezarei do regionu bałkańskiego. Euzebiusz, biskup Cezarei Palestyńskiej, a więc związany z regionem geograficznie odległym od obszaru Bałkanów, w swojej *Historii kościelnej* odwoływał się do nich niezwykle rzadko. O Ilirii wspominał co prawda czterokrotnie, ale za

¹⁷ Por. Olszaniec, *Prefektura praetorio Italii, Illyrikum i Afryki*, s. 73.

¹⁸ Na temat naukowej dyskusji na ten temat por. tamże, s. 74-78.

¹⁹ Niewykluczone, że początkowo wschodni Ilirik nie był oddzielną prefekturą, a stanowił część prefektury Wschodu; por. tamże, s. 78.

²⁰ Por. *Notitia Dignitatum*, Occ. II 7, ed. O. Seeck, Frankfurt am Main 1876, 108-109. Diecezja ta składała się z sześciu prowincji: *Pannonia Secunda, Savia, Dalmatia, Pannonia Prima, Noricum Mediterraneum, Noricum Ripense*.

²¹ Por. tamże, Or. III 14-19, ed. Seeck, s. 10. Diecezja Dacka składała się z pięciu prowincji: *Dacia Mediterranea, Dacia Ripensis, Moesia Prima, Dardania, Praevalitana et pars Macedonia Salutaris*.

²² Por. tamże, Or. III 7-13, ed. Seeck, s. 9-10. Diecezja Macedońska składała się z sześciu prowincji, z których pięć należało do Półwyspu Bałkańskiego: *Achaia, Macedonia, Thessalia, Epirus Vetus, Epirus Nova et pars Macedoniae Salutaris*. Według Szymona Olszańca (*Prefektura praetorio Italii, Illyrikum i Afryki*, s. 82) było jedenaście diecezji wschodniego Ilirikum, co należy jednak potraktować jako pomyłkę. Autor z pewnością miał na myśli prowincje, których rzeczywiście w dwóch diecezjach macedońskiej i dackiej było w sumie jedenaście.

²³ Por. *Notitia Dignitatum*, Or. II 52-58, ed. Seeck, s. 7. Diecezja tracka składała się z prowincji: *Europa, Thracia, Haemimontus, Rhodopa, Moesia Secunda, Scythia*.

²⁴ Por. Sozomenus, HE I 6, 6, GCS NF 4, 15.

²⁵ Por. Socrates, HE V 6, 5, ed. G.Ch. Hansen, GCS NF 1, Berlin 1995, 278.

²⁶ Por. Sozomenus, HE III 14, 38, GCS NF 4, 124; VI 37, 15, GCS NF 4, 297; Socrates, HE I 8, 6, GCS NF 1, 18; IV 28, 10, GCS NF 1, 264.

²⁷ Por. Sozomenus, HE VI 37, 3, GCS NF 4, 294.

²⁸ Por. Socrates, HE I 8, 6, GCS NF 1, 18.

²⁹ Por. Sozomenus, HE I 2, 2, GCS NF 4, 11.

³⁰ Por. Socrates, HE I 8, 6, GCS NF 1, 18.

każdym razem w kontekście podróży, jaką Paweł z Tarsu odbył z Jerozolimy do Ilirii³¹. Natomiast Tracja, Dalmacja, Macedonia i Mezja nie pojawiają się w jego narracji ani razu.

Z kolei o Grecji (Helladzie) wzmiankował sporadycznie. Cytował Klemensa Aleksandryjskiego, który wśród najwybitniejszych następców Apostołów wymieniał niejakiego Jończyka z Hellady³², czy też wspomniał o podróży jaką Orygenes przedsięwziął do Grecji³³. Kilkakrotnie w *Historii kościelnej* Euzebiusza wzmiankowana była stolica Achai, Korynt, a właściwie tamtejszy Kościół, założony przez Apostołów Piotra i Pawła³⁴, zarządzany zaś przez biskupa Dionizego, którego *List do Rzymian* Euzebiusz cytował³⁵, a o innych napisanych przez niego pismach informował³⁶. Jednego z biskupów Koryntu, Bakchilosa, Euzebiusz wymieniał wśród najślawniejszych biskupów z czasów cesarza Kommodusa³⁷. Biskup Cezarei cytował też pamiętniki Hegezypa, w których autor wskazywał na trwanie w prawowierności Kościoła w Koryncie, aż do pontyfikatu Prymusa, z którym się zetknął w czasie swej podróży do Rzymu³⁸. Powołując się na świadectwo Hegezypa, Euzebiusz wspomniał też o sporach, które targwały Kościołem w Koryncie i o liście jaki skierował do Koryntian biskup rzymski Klemens³⁹.

Trzykrotnie też wzmiankuje Ateny, wspominając o mowie wygłoszonej przez św. Pawła na Areopagu oraz o nawróceniu się pod jej wpływem Dionizego, który został potem pierwszym biskupem ateńskim⁴⁰, a także o pobycie w Atenach Orygenes⁴¹. W cytowanej przez Euzebiusza apologii chrześcijan dedykowanej przez Melitona, biskupa Sardes, wnukowi cesarza Hadriana przez adopcję, Markowi Aureliuszowi, jej autor wspomina o rozporządzeniu jego ojca, skierowanym do mieszkańców Laryssy w Tesalii, Tesaloniki, Aten i do wszystkich Greków, z poleceniem by nie podejmowali prześladowań chrześcijan⁴².

Widać wyraźnie, że z perspektywy Euzebiusza rejon Bałkanów nie odgrywał jakiegś stałej większej roli ani w dziejach Kościoła, którymi głównie się zajmował, ani w dziejach politycznych *Imperium Romanum*, będących w tle jego narracji. Jednym z głównych tematów podejmowanych przez Euzebiusza

³¹ Por. Eusebius, HE II 18, 9, ŻMT 70 [wyd. grecko-polskie, oprac. H. Pietras, tłum. A. Caba na podstawie tłum. A. Lisieckiego], Kraków 2013, 118; III 1, 3, ŻMT 70, 141; III 4, 1, ŻMT 70, 142; VI 25, 7, ŻMT 70, 430.

³² Por. tamże V 11, 4, ŻMT 70, 335.

³³ Por. tamże VI 24, 4, ŻMT 70, 427.

³⁴ Por. tamże II 25, 8, ŻMT 70, 134.

³⁵ Por. tamże II 25, 8, ŻMT 70, 134; IV 23, 9-12, ŻMT 70, 276-278.

³⁶ Por. tamże III 4, 10, ŻMT 70, 147; IV 23, ŻMT 70, 274-278.

³⁷ Por. tamże V 22, ŻMT 70, 361.

³⁸ Por. tamże IV 22, 2, ŻMT 70, 272.

³⁹ Por. tamże III 16, ŻMT 70, 171; V 6, 3, ŻMT 70, 324.

⁴⁰ Por. tamże III 5, 10, ŻMT 70, 146; IV 23, 3, ŻMT 70, 274.

⁴¹ Por. tamże VI 32, 2, ŻMT 70, 439.

⁴² Por. tamże IV 26, 10, ŻMT 70, 282.

była wojna z Bogiem (θεομαχία), jaką rodzaj ludzki zuchwale wszczął w konsekwencji zdeptania przykazania Bożego przez pierwszego człowieka, pchany szałem swej bezgranicznej pychy (μανία δὲ ἐφρονήματος ἐκτόπου), usiłując zamienić ziemię w warowną twierdzę⁴³. W przekonaniu Euzebiusza wojnę tę, prześladując chrześcijan, prowadzili poganie, postępując tak jakby byli w stanie pokonać Boga (ἔπραττον ὡς δυνάμενοι νικῆσαι τὸν θεὸν)⁴⁴. Wspomnianą batalię zakończyły dopiero, zdaniem biskupa Cezarei, zwycięstwa militarne Konstantyna i jego synów, „którzy zgładzili doszczętnie nienawiść do Boga wszystkich dawnych czasów (οἱ τῶν πρόσθεν ἀπάντων ἀποσμηξάντες τοῦ βίου τὴν θεοστογίαν)⁴⁵. Ostatnim jej etapem była wojna z Licyniuszem, mającym Boga w nienawiści⁴⁶, a zarazem wrogiem rodzaju ludzkiego⁴⁷, który decydując się na wojnę z Konstantynem, w przekonaniu Euzebiusza, wszczął wojnę przeciwko Bogu wszechrzeczy, otaczanym czcią przez jego wroga⁴⁸.

Wiadomo, że kluczowe konfrontacje militarne między Konstantynem a Licyniuszem rozegrały się na Bałkanach, jednak ich lokalizacja i rzeczywisty przebieg nie miały dla Euzebiusza większego znaczenia. Liczył się jedynie ich wymiar ideologiczno-konfesyjny. Z tego powodu Euzebiusz nie przytoczył nazwy żadnej miejscowości związanej ze wspomnianymi działaniami wojennymi, mimo że w jego koncepcji historycznej kończyły one zmagania rodzaju ludzkiego z Bogiem i w związku z tym były niezwykle ważne.

Ciekawe jest jednak, że w przypadku konfliktu Konstantyna z Maksencjuszem⁴⁹, mającego dla Euzebiusza podobny wymiar ideologiczno-religijny, historyk określił najważniejszy teatr działań, wskazując na całą Italię, „jak daleko sięgała władza” Maksencjusza, określanego przez historyka mianem tyрана, i Rzym, a właściwie teren znajdujący się „daleko poza bramami miasta”⁵⁰, leżący nad rzeką, na której na polecenie Maksencjusza zbudowano most pontonowy, który załamał się pod ciężarem jego wojsk, co pograżyło oddziały Maksencjusza w jej odmętach. Euzebiusz nawiązywał tu do bitwy, jaka rozegrała się 28 października 312 r. przy Moście Mulwijskim⁵¹. Nie ma więc i tym razem w relacji biskupa Cezarei szczegółowych informacji na temat przebiegu wspomnianego konfliktu, jednak w przybliżeniu sam teatr działań został określony. Najprawdopodobniej dlatego, że w tym przypadku chodziło o sam Rzym, kwintesencję *Imperium Romanum*, zajmujący w jego strukturze wyjątkowe

⁴³ Tamże I 2, 19, ŻMT 70, 26.

⁴⁴ Tamże V 1, 63, ŻMT 70, 314.

⁴⁵ Tamże X 9, 9, ŻMT 70, 700-701.

⁴⁶ Por. tamże X 8, 11, ŻMT 70, 694.

⁴⁷ Por. tamże X 8, 1, ŻMT 70, 692.

⁴⁸ Por. tamże X 8, 8, ŻMT 70, 694.

⁴⁹ Na temat samego Maksencjusza por. R. Donciu, *L'empereur Maxence*, Bari 2012.

⁵⁰ Eusebius, HE IX 9, 3, ŻMT 70, 626-627.

⁵¹ Na temat wspomnianej bitwy por. R. van Dam, *Remembering Constantine at the Milvian Bridge*, Cambridge 2011; C.H. Lange, *Constantine's Civil War Triumph of AD 312 and the Adaptability of Triumphal Tradition*, „Analecta Romana Instituti Danici” 37 (2012) 29-53.

miejsce. Tak więc Euzebiusz nie przejawiał większego zainteresowania rejonem Bałkanów. Jak było z pozostałymi z wymienionych historyków?

4. Konflikt Konstantyna z Licyniuszem w relacji Sokratesa, Sozomena i Filostorgiusza. Sokrates z Konstantynopola, jeśli chodzi o konflikt Konstantyna z Licyniuszem wskazał jedynie, że ten ostatni pochodził z Dacji⁵², a w kwestii samej wojny nadmienił o wielu bitwach stoczonych przez obydwo, tak na lądzie jak i morzu, aż do ostatecznej klęski Licyniusza pod Chryzopolis w Bitynii⁵³. Tak więc o walkach toczonych na Bałkanach w ogóle nie wspominał. Może to dziwić, jeśli zważyć, że sam głosząc teorię *sympatheis*, a więc ścisłego związku i zależności spraw państwowych od kościelnych i na odwrót⁵⁴ oraz broniąc czytelników swej *Historii* przed znudzeniem ciągłymi sporami i intrygami, do których dochodziło w Kościele, świadomie wpłatał do swego dzieła „dzieje ówczesnych wojen”, ale jak dalej podkreślał, te, „co do których przebiegu mógł zebrać zgodne z prawdą informacje”⁵⁵. Zmagania militarne z czasów Konstantyna do nich jednak nie należały, gdyż jak sam tłumaczył w innym miejscu: „Nie zdołałem ustalić przebiegu wojen za Konstantyna, bo to okres zbyt odległy”⁵⁶. W ten sposób więc Sokrates wyjaśnił przyczynę zdawkowości swej relacji na temat batalii prowadzonych przez Konstantyna, wśród których były i te prowadzone z Licyniuszem. Historyk nie omieszczał natomiast poinformować o wyznaczeniu Licyniuszowi Tesaloniki jako miejsca, w którym ten miał pędzić dalszy żywot dzięki wspaniałomyślności Konstantyna, lecz ostatecznie, ponieważ nie wyzbył się żądzy odwetu, został na polecenie zwycięzcy pozbawiony życia⁵⁷. Tak więc wyraźnie względę religijne biorą górę i w przekazie Sokratesa. Konstantyn został przedstawiony jako przejęty duchem religii chrześcijańskiej, a Licyniusz jako prześladowca chrześcijan⁵⁸ i ten właśnie przekaz był ważniejszy od geografii konfliktu.

Hermiasz Sozomen, wykorzystując tekst Sokratesa, nieco rozwinął jego relację na temat wojen Konstantyna z Licyniuszem. Historyk ten wskazywał, że po pokonaniu Maksencjusza Konstantyn przejął rządzoną przez niego część państwa, a „po bitwie pod Cibalis Dardanowie i Macedończycy oraz wszystkie ludy mieszkające nad Dunajem, tudzież tak zwana Hellada i cała ludność Illyricum”⁵⁹ znalazły się pod jego rządami. Z dalszej części przeka-

⁵² Por. Socrates, HE I 2, 1, GCS NF 1, 2.

⁵³ Por. tamże I 4, 1-2, GCS NF 1, 4-5.

⁵⁴ Por. tamże V pr. 3, GCS NF 1, 274; zob. na ten temat Chesnut, *The First Christian Histories*, s. 198; Janiszewski, *Żywioły w służbie propagandy*, s. 151-153.

⁵⁵ Socrates, HE V pr. 1-2, GCS NF 1, 274, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, 393.

⁵⁶ Tamże V pr. 7-8, GCS NF 1, 274, tłum. Kazikowski, s. 393.

⁵⁷ Por. tamże I 4, 3, GCS NF 1, 5.

⁵⁸ Por. tamże I 3, 1, GCS NF 1, 4.

⁵⁹ Tamże I 6, 6, GCS NF 1, 15, tłum. Kazikowski, s. 42-43. Por. Zosimus, *Historia Nova* II 18, 2-5, ed. F. Paschoud, t. 1, Paris 2000, 88-90; tamże II 19, 1-3, ed. Paschoud, t. 1, s. 90-91; tamże II 20, 1, ed. Paschoud, t. 1, s. 91. Na temat przebiegu wspomnianego konfliktu i zawartego na koniec

zu wynika, że klęski we wspomnianej bitwie doznał Licyniusz, który pod jej wpływem zmienił swoje nastawienie do chrześcijan, rezygnując z udzielanego im poparcia i rozpoczynając ich prześladowanie⁶⁰. Tak więc Sozomen jako jedyny z wymienionych wcześniej historyków informował o pierwszej wojnie stoczonej przez Konstantyna i Licyniusza właśnie na Bałkanach. Oczywiście i dla tego historyka ważniejszą kwestią był wymiar religijny konfliktu. Tak więc podkreślał, że Licyniusz zwrócił się ku religii pogańskiej zachęcony przez wróżbitów, zapewniających go o zwycięstwie w starciu z Konstantynem⁶¹. Sukces militarny zapewnić mu mieli zatem pogańscy bogowie. Jednak w wojnie, do której doszło, jak podkreślał historyk, Bóg przechylił szalę zwycięstwa na stronę Konstantyna⁶². Sozomen sytuuje ową batalię ogólnie w Bitynii, nie wspominając o ostatecznym jej rozstrzygnięciu w bitwie pod Chryzopolis, ani o wcześniejszych zmaganiach w Tracji, czyli o bitwie pod Adrianopolem, czy o oblężeniu Byzantionu⁶³. Był przy tym jeszcze mniej precyzyjny od Sokratesa, na którego dziele opierał się w tak znaczący sposób, bowiem ten pisał o wielu potyczkach zakończonych bitwą pod Chryzopolis.

Filostrogiusz w zachowanych fragmentach wydaje się najszerzej z omawianych dotychczas autorów *Historii kościelnych* omawiać konflikt Licyniusza z Konstantynem, choć i on nie wdaje się w szczegóły. Wskazał jednak, iż Konstantyn w ramach działań podjętych przeciwko Licyniuszowi szybkim marszem przemierzył Ilirję, by opanować ile się tylko da z terytorium Macedonii⁶⁴. Wspominał potem o przeprawie Licyniusza przez Bosfor Tracki do Bitynii, gdzie schronił się w Nikomedii⁶⁵. Pisał też o ulokowaniu się Licyniusza w Tesalonice i o jego konszachtach z barbarzyńcami, co stało się powodem do pozbawienia go życia z rozkazu Konstantyna⁶⁶.

Tak więc mimo że dla Sokratesa z Konstantynopola, Hermiasza Sozomena i Filostorgiusza liczył się przede wszystkim religijny wymiar konfliktu zbrojnego Konstantyna z Licyniuszem, to jednak wszyscy trzej w przeciwieństwie do Euzebiusza z Cezarei sytuowali prowadzone przez nich batalie

porozumienia zob. N. Lenski, *The Reign of Constantine*, w: *Age of Constantine*, ed. N. Lenski, Cambridge 2006, 74-75; T.D. Barnes, *Constantine: Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, Oxford 2011, 103-104; C.M. Odahl, *Konstantyn i chrześcijańskie cesarstwo*, tłum. K. Bies, Oświęcim 2015, 228-230.

⁶⁰ Por. Socrates, HE I 7, 1-2, GCS NF 1, 15.

⁶¹ Por. tamże I 7, 2-3, GCS NF 1, 15-16.

⁶² Por. tamże I 7, 5, GCS NF 1, 16.

⁶³ Por. Zosimus, *Historia Nova* II 22-26, ed. Paschoud, t. 1, s. 92-98. Na temat przebiegu wspomnianej wojny Konstantyna z Licyniuszem zob. Lenski, *The Reign of Constantine*, s. 75-77; Barnes, *Constantine*, s. 104-106; Odahl, *Konstantyn i chrześcijańskie cesarstwo*, s. 241-249.

⁶⁴ Por. Philostorgius, HE appendix V, ed. J. Bidez – F. Winkelmann, w: *Philostorgius, Kirchengeschichte, mit dem Leben des Lucian von Antiochien und den Fragmenten eines arianischen Historiographen*, GCS 21, Berlin 1972², 179.

⁶⁵ Por. tamże, GCS 21, 180.

⁶⁶ Por. tamże, GCS 21, 182.

na określonym terytorium, choć w różnym stopniu je uszczegółowiali i tylko dwaj ostatni łączyli je bezpośrednio z obszarem bałkańskim. Widać przy tym wyraźnie, że Sozomen uzupełnił przekaz Sokratesa, wspominając o wydarzeniach z pierwszego konfliktu Konstantyna z Licyniuszem w latach 316-317, który rozgrywał się na Bałkanach.

5. Goci na Bałkanach w relacji Sokratesa, Sozomena i Filostorgiusza.

Zarówno Sokrates z Konstantynopola, jak i Hermiasz Sozomen dużo miejsca w swych dziełach poświęcili zagrożeniu rejonu bałkańskiego przez barbarzyńców, do jakiego doszło za panowania cesarza Walensa (364-378)⁶⁷. Sokrates przedstawił najpierw kwestię konfliktu w łonie plemienia Gotów, między Fritigernem a Atanarykiem. W jego relacji ostatni z wymienionych zyskał w nim przewagę, co zmusiło Fritigerna do szukania schronienia w granicach rzymskiego imperium. Zostawszy uchodźcą, Fritigern prosił cesarza Walensa o pomoc militarną. Jak wskazywał dalej Sokrates dzięki wsparciu udzielonemu na polecenie władcy przez rzymskie garnizony w Tracji, Fritigern odniósł zwycięstwo, zmuszając wojska Atanaryka do ucieczki. Zwycięski Got w dowód wdzięczności „przyjął religię cesarza i to samo polecił uczynić swoim podwładnym”⁶⁸. W konsekwencji czego Goci stali się wyznawcami popieranego przez Walensa arianizmu. Zwalczające się odłamy Gotów ostatecznie się zjednoczyły, jednak Goci zostali wkrótce wyparci z własnych siedzib przez Hunów⁶⁹. Zbiegli zatem „na terytorium rzymskie, obiecując”, na co zwraca uwagę Sokrates, „że będą służyć cesarzowi i robić to, co im rozkaże władca Rzymian”⁷⁰. Stali się zatem, tym razem wszyscy, którzy ocalili z konfrontacji z Hunami, uchodźcami na terytorium Cesarstwa Rzymskiego.

⁶⁷ Sokrates pominął w swej relacji wojnę, jaką cesarz Walens prowadził z Gotami w latach 367-369. Na temat jej genezy i przebiegu por. Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum lib. XXVII* 5, 1-10, ed. É. Galletier, t. 5, Paris 1984, 16; Eunapius Sardianus, *Historiarum Fragmenta* fr. 37, ed. i tłum. A. Pająkowska-Bouallegui: Eunapios z Sardes, *Zapiski historyczne*, Christianitas Antiqua 5, Gdańsk 2013, 78-79; Zosimus, *Historia Nova* IV 10, 1-3, ed. F. Paschoud, t. 2, Paris 1979, 271; tamże IV 11, 1-4, ed. Paschoud, t. 2, s. 272-273 (zarówno Eunapiusz jak i Zosimos nazywają Wizygotów Scytami). Zob. U. Wanke, *Die Gotenkriege des Valens. Studien zu Topographie und Chronologie im unteren Donauraum von 366 bis 378 n. Chr.*, Europäische Hochschulschriften, Reihe III: Geschichte und ihre Hilfswissenschaften, Bd. 412, Frankfurt am Main 1990, passim; H. Wolfram, *Historia Gotów*, tłum. R. Darda-Staab – I. Dębek – K. Berger, Warszawa 2003, 85-88; M.N. Pawlak, *Cesarstwo rzymskie od Walentyniana I do Teodozjusza I (363-395)*, w: *Świat rzymski w IV wieku*, red. P. Filipczak – R. Kosiński, Kraków 2015, 125-127.

⁶⁸ Socrates, HE IV 33, 1-5, GCS NF 1, 269, tłum. Kazikowski, s. 383.

⁶⁹ Por. Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum lib. XXXI* 3, 1-3, ed. É. Galletier, t. 6, Paris 1999, 105; Eunapius Sardianus, *Historiarum Fragmenta* fr. 42, ed. i tłum. Pająkowska-Bouallegui, s. 84-86; Zosimus, *Historia Nova* IV 20, 3-5, ed. Paschoud, t. 2, s. 174-175.

⁷⁰ Socrates, HE IV 34, 1, GCS NF 1, 270, tłum. Kazikowski, s. 384. Jeśli wierzyć Eunapiuszowi (*Historiarum Fragmenta* fr. 42, ed. i tłum. Pająkowska-Bouallegui, s. 84-86) w granicach cesarstwa szukało schronienia 200 tys. wojowników gockich, co trzeba by pomnożyć kilkukrotnie, żeby otrzymać całowitą liczbę uciekinierów. Jak ujął to Ammian Marcellin: „gromady zbrojnych

Znamienny jest komentarz Sokratesa do tych wydarzeń. Otóż historyk skonstatował, że cesarz Walens, „nie myśląc zawczasu o żadnych konsekwencjach na przyszłość, wydał polecenie, aby błagającym okazać litość i współczucie”⁷¹. Poczynił przy tej okazji smutną refleksję dotyczącą charakteru Walensa. Oto, jak podkreślił historyk, cesarz „w tym jednym bodaj przypadku zdobył się na litość”⁷². Cesarz Walens uchodził bowiem za bezwzględnie i okrutnie prześladowcę tych chrześcijan, którzy ostatecznie zostali uznani w Kościele za ortodoksów. Sokrates pisał nawet o wojnie, jaką – jego zdaniem – władca prowadził przeciwko chrześcijaństwu⁷³.

W dalszej relacji historyk informował o wydzieleniu uchodźcom przez władcę obszarów do zasiedlenia na terenie Tracji, przy czym cesarz miał być:

„niezlomnie przekonany, [co mocno podkreślał Sokrates], że wygrał w ten sposób wielką szansę. Myślał i liczył, że zapewnił sobie bez trudu armię, gotową w każdej chwili ruszyć na nieprzyjaciela. Spodziewał się bowiem, że barbarzyńcy będą groźniejszymi stróżami granic aniżeli Rzymianie”⁷⁴.

W dodatku był tak bardzo pewien uchodźców, iż zaniechał należytych uzupełnień rzymskich garnizonów i zaniedbał sprawę wojska⁷⁵.

Podobne poglądy na temat oczekiwań Walensa wobec Gotów i jego zaniebań wobec własnej armii wyrażał Sozomen⁷⁶. W relacji Sozomena wypadki miały jednak nieco odmienny przebieg. Plemię Hunów nieznanie wcześniej naddunajskim Trakom i samym Gotom, pokonawszy zbrojnie tych ostatnich, wyparło ich z zajmowanych przez nich terytoriów, zmuszając do szukania schronienia w granicach cesarstwa. Goci przeprawiwszy się przez Dunaj posłali do cesarza Walensa poselstwo, na czele którego stał gocki biskup Wulfila. Miało się ono zwrócić do władcy rzymskiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się „tam gdzie zechcą”, jak ujął to historyk, przyrzekając, że staną się jego sprzymierzeńcami⁷⁷.

barbarzyńców przykryły wszystko dookoła niczym popioły z Etny” (*Rerum gestarum lib. XXXI 4, 9*, ed. Galletier, t. 6, s. 110, tłum. I. Lewandowski, t. 2, Warszawa 2002, 229).

⁷¹ Socrates, HE IV 34, 2-3, GCS NF 1, 270, tłum. Kazikowski, s. 384. Bardzo krytycznie wspomnianą decyzję cesarską oceniał Ammian Marcellin (*Rerum gestarum lib. XXXI 4, 4-9*, ed. Galletier, t. 6, s. 109-110), wiążąc ją z zagładą rzymskiego świata (tamże XXXI 4, 6, ed. Galletier, t. 6, s. 109).

⁷² Socrates, HE IV 34, 2-3, GCS NF 1, 270, tłum. Kazikowski, s. 384.

⁷³ Por. tamże IV 35, 3, GCS NF 1, 270.

⁷⁴ Tamże IV 34, 3-4, GCS NF 1, 270, tłum. Kazikowski, s. 384. Goci mieli bowiem stać się częścią armii rzymskiej na stałe, a nie stanowić wsparcie jedynie w konkretnych kampaniach, do czego byli zobowiązani od czasu traktatu zawartego z nimi przez cesarza Konstantyna I; por. N. Lenski, *Failure of Empire. Valens and the Roman State in the Fourth Century A.D.*, Berkeley – Los Angeles – London 2002, 307-319.

⁷⁵ Por. Socrates, HE IV 34, 4-5, GCS NF 1, 270.

⁷⁶ Por. Sozomenus, HE VI 37, 16, GCS NF 4, 297.

⁷⁷ Tamże VI 37, 5, GCS NF 4, 295, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1989, 442.

Dopiero potem, kiedy zezwolono im na osiedlenie się w Tracji, doszło do konfliktu między Atanarykiem a Fritigernem, po którym ten ostatni miał „złączyć się z cesarzem więzami wspólnej z nim wiary”⁷⁸, jak to wyraził Sozomen. Historyk przypuszczał jednak, że przyjęcie przez Gotów arianizmu nastąpiło wcześniej i było warunkiem zgody władcy na osiedlenie się ich w Tracji⁷⁹. W ocenie Sokratesa „barbarzyńcy, którzy zajęli Trację i bezpiecznie mogli korzystać z rzymskiej posiadłości, nie potrafili uszanować tego podarku losu, lecz podnieśli się przeciwko swym dobroczyńcom i zdewastowali tereny przylegające do Tracji”⁸⁰. Według Sozomena Goci nagle sprzeniewierzyli się układowi przymierza z Rzymianami i „zaczęli gnębić Traków, pustosząc ich miasta i wioski”, a cesarz dopiero wówczas „pojął, jak wielki popełnił błąd”⁸¹.

Tak wydarzenia te postrzegali obydwaj historycy. My wiemy z innych źródeł, że Rzymianie, a konkretnie rzymscy decydenci, nie byli bez winy, wykorzystując trudną sytuację Gotów, wycieńczonych ucieczką i cierpiących na skutek niedostatku żywności. Kierując się chciwością przejmowali ich majątek, obracając część z nich w niewolników, a artykuły spożywcze, nieraz podłej jakości, sprzedawali im po zawyżonych cenach⁸². W dodatku stracili kontrolę nad przebiegiem akcji przesiedleńczej, a w ich poczynania wkradł się chaos⁸³. Owe nieuporządkowane i nieprzemyślane działania skorumpowanych i nieodpowiedzialnych urzędników sprowokowały Gotów do buntu⁸⁴. Jak się zatem wydaje rozgoryczenie Sokratesa i Sozomena miało swoje uzasadnienie. Sokrates, opisując dalszy przebieg wypadków, wskazywał na spustoszenie i złupienie Tracji przez barbarzyńców, jak konsekwentnie nazywał ich historyk, choć chodziło oczywiście o Gotów Fritigerna, którzy podeszli niemal pod przedmieścia Konstantynopola, gdyż, jak zaznaczył historyk „nie było wówczas żadnej armii, która byłaby zdolna skutecznie stawić im czoło”⁸⁵.

⁷⁸ Tamże VI 37, 7, GCS NF 4, 295, tłum. Kazikowski, s. 442.

⁷⁹ Por. tamże VI 37, 8-9, GCS NF 4, 295-296.

⁸⁰ Socrates, HE IV 35, 1, GCS NF 1, 270, tłum. Kazikowski, s. 385.

⁸¹ Sozomenus, HE VI 37, 15, GCS NF 4, 296-297, tłum. Kazikowski, s. 443-444.

⁸² Ammian Marcellin (*Rerum gestarum lib.* XXXI 4, 11, ed. Galletier, t. 6, s. 111) wspominał o oferowaniu Gotom psiego mięsa.

⁸³ Odpowiedzialni urzędnicy mieli zaniechać należytego oszacowania liczebności barbarzyńców, których przeprawiali przez Dunaj (por. Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum lib.* XXXI 4, 6, ed. Galletier, t. 6, s. 110; Eunapius Sardianus, *Historiarum Fragmenta* fr. 42, ed. i tłum. Pająkowska-Bouallegui, s. 86; Zosimus, *Historia Nova* IV 20, 6, ed. Paschoud, t. 2, s. 281). Pozwolili im też zachować uzbrojenie, co było sprzeczne z przyjętą do tej pory praktyką postępowania w takich przypadkach. Zob. M. Kulikowski, *Wojny Rzymu z Gotami od III wieku do Alaryka*, Oświęcim 2015, 104; Wolfram, *Historia Gotów*, s. 143-146.

⁸⁴ Iskrą w beczce prochu stał się zamach na wodzów Wizygotów: Fritigerna i Alawiwa, zorganizowany przez Lupicyna, komesa Tracji, podczas uczty w Marcjanopolu; por. Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum lib.* XXXI 5, 5, ed. Galletier, t. 6, s. 113. Zdaniem Marka Wilczyńskiego (*Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001, 116) zabity w trakcie tego zamachu Alawiw mógł być ojcem Alaryka I, przyszłego króla Wizygotów.

⁸⁵ Socrates, HE IV 38, 2-3, GCS NF 1, 272, tłum. Kazikowski, s. 388.

Niepokój mieszkańców stolicy wzmagają wieści o planowanym przez barbarzyńców marszu na Konstantynopol. Sokrates pisał o zamiarze „podejścia pod mury miasta”⁸⁶, a nie o zamiarze szturmowania samych murów przez barbarzyńców, co może świadczyć o tym, że w jego przekonaniu w odczuciu samych Konstantynopolitańczyków barbarzyńcy nie byli wówczas w stanie sforsować umocnień chroniących miasto, a wzniesionych jeszcze za panowania cesarza Konstantyna. Niepokój mieszkańców wynikałby zatem z ich troski o bezpośrednie zaplecze stolicy, jakie stanowiła plądrowana przez barbarzyńców Tracja. Wydaje się jednak, że otoczenie Konstantynopola od strony łądu (w latach 412-439) potrójnymi liniami umocnień za panowania Teodozjusza II, które sam Sokrates określał mianem potężnych murów⁸⁷, a więc podjęcie stosownych prac zaledwie 30 lat po tych wydarzeniach, dowodzi, iż ludność w mieście nie czuła się wówczas bezpiecznie. Zresztą świadczy też o tym jej gotowość do zbrojnego przeciwstawienia się najeźdźcom i domaganie się w tym celu broni, w czasie wyścigów w hipodromie, od cesarza Walensa, oskarżanego o odwlekanie rozprawy z wrogiem⁸⁸.

Toteż władca pomstując na lud podjął kontrofensywę przeciwko Gotom. Według relacji Sokratesa opuścił w tym celu Konstantynopol 11 czerwca 378 roku⁸⁹. W wyniku podjętych działań, jak ujął to historyk, odrzucił wrogów daleko od miasta, a ścigał ich aż do leżącego na pograniczu Tracji i Macedonii Adrianopola, gdzie 9 sierpnia miał stoczyć brzemioną w skutki bitwę⁹⁰. Podjęty przez władcę „pościg”, a o nim można mówić, skoro w relacji Sokratesa cesarz ich ścigał, gonił (ἐδίωκε)⁹¹, wydaje się sugerować dotkliwą porażkę Gotów.

Relacja Sokratesa sprawia jednak wrażenie niespójnej, tym bardziej że w następnych zdaniach wskazywał na klęskę poniesioną przez wojska cesarskie i śmierć samego władcy⁹². Cesarz, aby odrzucić (ὄθει) Gotów „daleko od miasta (πὸρρω τῆς πόλεως)”⁹³, do Adrianopola, potrzebował w ujęciu historyka, prawie dwóch miesięcy, od 11 czerwca do 9 sierpnia, a przecież chodziło tu o odległość wynoszącą zaledwie około 240 km, a więc nieprzyjaciel znajdował się jeszcze na terenie będącym zapleczem Konstantynopola. Nie był to

⁸⁶ Tamże IV 38, 3, GCS NF 1, 272: „ἐπεὶ δὲ καὶ τοῖς τείχεσιν προσπελάζειν ἐπεχείρουν οἱ Βάρβαροι”, tłum. Kazikowski, s. 388.

⁸⁷ Por. tamże VII 1, 3, GCS NF 1, 348. Na temat murów teodozjańskich otaczających Konstantynopol od strony łądu zob. K. Marinow, *Umocnienia Konstantynopola*, w: *Konstantynopol Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, 158-173.

⁸⁸ Por. Sokrates, HE IV 38, 4, GCS NF 1, 272.

⁸⁹ Por. tamże IV 38, 2-3, GCS NF 1, 272.

⁹⁰ Por. tamże IV 38, 7, GCS NF 1, 272-273.

⁹¹ Tamże IV 38, 6, GCS NF 1, 272.

⁹² Por. tamże IV 38, 7-11, GCS NF 1, 272-273. Na temat klęski pod Adrianopolem zob. N. Lenski, *Initium mali Romano imperio: Contemporary Reactions to the Battle of Adrianople*, „Transactions of the American Philological Association” 127 (1997) 129-168.

⁹³ Sokrates, HE IV 38, 6, GCS NF 1, 272, tłum. Kazikowski, s. 389.

więc pościg, a powolne wypieranie najeźdźców. W dodatku trzeba zauważyć, że Adrianopol nie leżał nawet w centralnej części Tracji, a bardziej w jej części południowo-wschodniej, a na pewno nie na pograniczu Macedonii, jak sugerował to Sokrates, skoro od jej granic dzieliło go również dwieście kilkadziesiąt kilometrów. Sugestie historyka są o tyle dziwne, że jako konstantynopolitańczyk powinien dobrze orientować się w położeniu miast otaczających stolicę.

Dalsza relacja Sokratesa na temat bitwy pod Adrianopolem i śmierci cesarza w niejasnych okolicznościach wyraźnie dowodzi kompletnego fiaska podejmowanych wcześniej przez władcę działań ofensywnych. Historyk bowiem wskazywał, iż barbarzyńcy „podeszli pod same mury Konstantynopola i pustoszyli leżące wokół niego tereny podmiejskie”⁹⁴. Do głębi poruszona postępowaniem najeźdźców ludność postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce i uzbrojona na własny rachunek oraz wspomagana finansowo przez cesarzową Dominikę, wówczas już wdowę, która poleciła wypłacać im żołd ze skarbcza cesarskiego, wystąpiła przeciwko barbarzyńcom⁹⁵. Nieliczni sprzymierzeni z Rzymem Saraceniowie, a więc arabscy Beduini, wysłani przez swoją królową Mawię, udzielili im pomocy i wspólnymi siłami udało się odepchnąć barbarzyńców „na dużą odległość od miasta”, jak ujął to Sokrates⁹⁶.

W dalszej części swej relacji historyk informował o podzieleniu się przez cesarza Gracjana władzą nad *Imperium Romanum* z Teodozjuszem, na którego barki złożono część odpowiedzialności za działania bojowe przeciwko barbarzyńcom. Wspomniana decyzja została ogłoszona w Sirmium. Sokrates podkreślał, że była ona niezbędna wobec poważnego zagrożenia panowania rzymskiego i zyskiwania przewagi przez siły barbarzyńskie⁹⁷. Ciekawe, że choć w jego *Historii kościelnej* Sirmium pojawiało się już wcześniej kilkakrotnie⁹⁸, a w przypadku wyboru Teodozjusza po raz ostatni, historyk odczuł potrzebę wskazania, że wspomniana miejscowość leżała w Ilirikum, choć już wcześniej o tym informował⁹⁹. W ten sposób podkreślał wagę tego obszaru, stanowiącego przecież część Bałkanów, w ówczesnej polityce *Imperium Romanum*. Sokrates zakończył swój wywód na temat najazdu barbarzyńców na Bałkany informacją o tryumfie odniesionym nad nimi przez Teodozjusza, który potem w drodze do Konstantynopola zatrzymał się w Tesalonice¹⁰⁰.

Relacja Sozomena na temat wydarzeń wzmiankowanych powyżej jest podobna, jakkolwiek różni się w szczegółach. Sozomen również nazywa najeźdźców

⁹⁴ Tamże V 1, 1, GCS NF 1, 275, tłum. Kazikowski, s. 394.

⁹⁵ Por. tamże V 1, 3, GCS NF 1, 275.

⁹⁶ Tamże V 1, 4-5, GCS NF 1, 275, tłum. Kazikowski, s. 394.

⁹⁷ Por. tamże V 2, 3, GCS NF 1, 276.

⁹⁸ Por. tamże II 18, 7, GCS NF 1, 112; II 25, 9, GCS NF 1, 134; II 28, 16-17, GCS NF 1, 139; II 29, 2-4, GCS NF 1, 140-141; II 30, 31, GCS NF 1, 144; II 31, 2-5, GCS NF 1, 147; II 34, 6, GCS NF 1, 149; II 37, 15-18, GCS NF 1, 153-154; II 41, 20, GCS NF 1, 178.

⁹⁹ Por. tamże II 18, 7, GCS NF 1, 112; II 25, 9, GCS NF 1, 134. Pośrednio zaś II 28, 16-17, GCS NF 1, 139.

¹⁰⁰ Por. tamże V 6, 2, GCS NF 1, 277.

barbarzyńcami¹⁰¹, choć w jego przekazie pojawia się także nazwa Goci¹⁰². Wskazuje na spustoszenie przez nich Tracji i na zamiar uderzenia na mury Konstantynopola, co wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi zbrojnej ze strony cesarstwa wywołać miało w mieście nastroje niechętnie władcy, obwinianemu za zaistniałą sytuację¹⁰³. Sozomen zatem w przeciwieństwie do Sokratesa pisał wprost o zagrożeniu miasta szturmem nieprzyjaciół. Opisując zaś podjętą przez Walensa ofensywę pominął kwestię czasu, jaki upłynął od wyjścia władcy z miasta do bitwy pod Adrianopolem. Zwrócił natomiast uwagę na to, że Goci z wolna ustępowali ścigani przez Rzymian (διωκόμενοι ὑπερχόρου)¹⁰⁴. Jakkolwiek więc wojska Walensa wypierały nieprzyjaciela, to jednak o rozsypce sił nieprzyjacielskich nie było mowy. Był to raczej zorganizowany odwrot. Ostatecznie cesarz w relacji Sozomena przeszedł przez Trację i przybył do Adrianopola¹⁰⁵. Historyk nie określił w żaden sposób położenia owego miasta, zrezygnował więc z jego lokowania na pograniczu z Macedonią, jak czynił to Sokrates. Podkreślał natomiast, że przyczyną klęski wojsk cesarskich był zbyt szybki i nieprzemyślany atak na siły Gotów skupione pod Adrianopolem¹⁰⁶.

W dalszym toku swej relacji Sozomen wskazywał na bardzo groźne dla państwa konsekwencje klęski pod Adrianopolem. Barbarzyńcy bowiem „dumni ze zwycięstwa” (ἔπαρθέντες τῆ νίκῃ)¹⁰⁷ nie tylko pustoszyli całą Trację, ale najechali też podmiejskie okolice Konstantynopola¹⁰⁸. Kontrofensywa podjęta przez mieszkańców opłacanych przez cesarżową (według Sozomena ze skarbca państwowego, a nie jak twierdził Sokrates z cesarskiego) i wspartych przez Saracenów przysłanych przez Mawię odrzuciła nieprzyjaciół „daleko od miasta” (πύρρω τῆς πόλεως)¹⁰⁹. Jak wskazywał Sozomen, cesarz Gracjan zatroskany o los Ilirikum i Tracji nękanym przez barbarzyńców nad Dunaju, przybrał sobie w Sirmium za współnika władzy Teodozjusza¹¹⁰, który, zwyciężywszy jednych barbarzyńców na polu walki, a z drugimi zawierając przymierze, opanował groźną sytuację¹¹¹.

Filostorgiusz w zachowanych fragmentach nazywa Gotów Scytami i wspomina o ich ucieczce przed Hunami na terytorium Rzymian, gdzie przybyli jako przyjaciele¹¹². Początkowo zachowywali się wobec Rzymian rozumnie, ale wkrótce rozpoczęli rabunek i niewypowiedzianą wojnę. Kiedy cesarz Walens

¹⁰¹ Por. Sozomenus, HE VI 39, 2, GCS NF 4, 300.

¹⁰² Por. tamże VI 40, 2, GCS NF 4, 301.

¹⁰³ Por. tamże VI 39, 2-3, GCS NF 4, 300.

¹⁰⁴ Tamże VI 40, 2, GCS NF 4, 301.

¹⁰⁵ Por. tamże.

¹⁰⁶ Por. tamże.

¹⁰⁷ Tamże VII, 1, 1, GCS NF 4, 302, tłum. Kazikowski, s. 452.

¹⁰⁸ Por. tamże.

¹⁰⁹ Tamże VII 1, 1-2, GCS NF 4, 302, tłum. Kazikowski, s. 452.

¹¹⁰ Por. tamże VII 2, 1, GCS NF 4, 303.

¹¹¹ Por. tamże VII 4, 2, GCS NF 4, 304-305.

¹¹² Por. Philostorgius, HE IX 17, GCS 21, 123.

się o tym dowiedział opuścił Antiochię i udał się do Konstantynopola a stamtąd do Tracji, gdzie jednak poniósł klęskę a potem przypadkowo spłonął w budynku, w którym się schronił¹¹³. W konsekwencji barbarzyńcy, którym przewodził Fritigern, swobodnie łupili Trację, aż do czasu kiedy klęskę im zadał w okolicach Sirmium ustanowiony przez Gracjana cesarzem Teodozjusz¹¹⁴. Filostorgiusz jako jedyny wspomina o zwycięstwie Teodozjusza pod Sirmium¹¹⁵. Nie można wykluczyć, że Focjusz, który streszczał jego dzieło mógł poplątać miejsce wyboru Teodozjusza z miejscem bitwy¹¹⁶.

Tak więc wszyscy trzej historycy mieli świadomość wagi, jaką miały dla *Imperium Romanum* obszary bałkańskie i szczególnego zagrożenia dla mieszkańców Konstantynopola, związanego z pojawieniem się barbarzyńców na jego bałkańskim zapleczu. Wydaje się przy tym, że Sozomen miał lepszą od Sokratesa orientację topograficzną, jeśli chodzi o obszary znajdujące na Bałkanach na szeroko pojętym przedpolu Konstantynopola.

6. Bałkany miejscem schronienia i uzurpacji. Tereny Bałkanów, w przekazie *Historii kościelnych*, bywały też miejscem schronienia dla uciekinierów uchodzących przed uzurpatorami, jak było w przypadku Probusa, prefekta pretorium i byłego konsula, któremu powierzono troskę o sprawy państwowe wobec małoletności Walentyniana II (cesarza w latach 375-392) syna cesarza Walentyniana I (cesarza w latach 364-375). Probus, a potem młody Walentynian ze swoim dworem, został zmuszony do ucieczki, kiedy na polecenie uzurpatora Maksyma został zamordowany drugi z synów Walentyniana I, Gracjan. Zarówno Probus jak i Walentynian II schronili się „za ziemią illyryjską w Tesalonice w Macedonii”, jak ujął to Sokrates¹¹⁷. Sozomen wskazywał, że obok Probusa i Walentyniana w Tesalonice schroniła się także jego matka, cesarzowa Justyna¹¹⁸.

Na Bałkanach dochodziło też do uzurpacji, o czym wspominają autorzy analizowanych w niniejszym artykule *Historii kościelnych*. Sokrates, Sozomen, a także Filostorgiusz opisują przypadek Wetrantiona¹¹⁹, określanego przez Aureliusza Wiktora mianem dowódcy piechoty w Ilirikum (*magister peditum*), czy też dowódcy armii stacjonującej w Panonii (*magister militum*)¹²⁰, który

¹¹³ Por. tamże IX 17, GCS 21, 124.

¹¹⁴ Por. tamże IX 17-19, GCS 21, 124-125.

¹¹⁵ Por. tamże IX 19, GCS 21, 125.

¹¹⁶ Por. komentarz P.R. Amidon: Philostorgius, *Church History*, Leiden – Boston 2007, 133, n. 40.

¹¹⁷ Socrates, HE V 11, 11-12, GCS NF 1, 286, tłum. Kazikowski, s. 410. Pisał też o tym Sozomen (HE VII 13, 11, GCS NF 4, 318).

¹¹⁸ Por. Sozomenus, HE VII 13, 11, GCS NF 4, 318.

¹¹⁹ Por. *Vetranio 1*, PLRE I 954. Zob. M.J. Leszka, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Byzantina Lodziensia 4, Łódź 1999, passim.

¹²⁰ Por. Aurelius Victor, *De Caesaribus*, 41, 26, ed. P. Dufraigne, Paris 2003, 61.

wedle Sokratesa¹²¹ i Sozomena¹²² został wyniesiony do władzy przez wojsko w Sirmium, a według Filostorgiusza w Niszu (*Naissus*)¹²³, bądź w Mursie¹²⁴, jak wynika z innego przypisywanego mu fragmentu. Filostorgiusz wskazywał ponadto, że uzurpacja Wetraniona została zainspirowana przez siostrę cesarza, Konstancję, aby nie dopuścić do zajęcia Ilirii przez uzurpatora Magnencjusza, operującego najpierw w Galii a potem także w Italii¹²⁵. Sytuacja była zaś rzeczywiście trudna, gdyż cesarz Konstancjusz był wówczas zajęty wojną z Persami i nie mógł niezwłocznie spacyfikować rebelii, tym bardziej że znajdował się wówczas w Edessie w Mezopotamii¹²⁶. Przekaz Filostorgiusza w tej sprawie wydaje się potwierdzać dalszy los Wetraniona, który był podejmowany przez Konstancjusza w Sirmium, gdzie doszło do ich spotkania, z najwyższymi honorami (πολλῆς τιμῆς)¹²⁷, a następnie złożył władzę i miał stracić życie z rąk uzurpacji, został sownie wynagrodzony przez cesarza, dożywając spokojnie swych dni w bityńskiej Prusie¹²⁸. Relacja Filostorgiusza dowodzi, jak ważny dla *Imperium Romanum* był rejon Bałkanów. Jego utrata mogła doprowadzić cesarza Konstancjusza do klęski i utraty władzy. Przeciwnie, jego utrzymanie dawało możliwość skutecznego przeciwstawienia się uzurpacji Magnencjusza.

Wedle Filostorgiusza jeszcze w Sirmium, bezpośrednio po uporaniu się z Wetranionem, Konstancjusz mianował współcesarzem swego bratanka Galusa, wysyłając go do Antiochii Syryjskiej, aby strzegł wschodnich prowincji cesarstwa przed Persją¹²⁹. Sokrates podkreślał, że z Sirmium władca uczynił też swoją tymczasową siedzibę, gdyż stamtąd wysłał wojska przeciwka Magnencjuszowi i tam właśnie oczekiwać miał na wynik rozprawy z uzurpatorem¹³⁰. Sokrates, a za nim Sozomen, przenieśli jednak teatr działań wojennych do Italii i Galii, w tej ostatniej sytuując Mursę, miasto pod którego

¹²¹ Por. Socrates, HE II 25, 9, GCS NF 1, 134.

¹²² Por. Sozomenus, HE IV 1, 1, GCS NF 4, 140.

¹²³ Por. Philostorgius, HE Appendix VII 24, GCS 21, 219. Nisz leżał w Mezji, ale w tekście przypisywanym Filostorgiuszowi umiejscowiony został w Italii, co jednak traktować należy jak zwykłą pomyłkę. Zob. komentarz Michaela Whitby i Mary Whitby, *Chronicon Paschale, 284-628 AD*, Liverpool 1989, 29.

¹²⁴ Por. Philostorgius, HE Appendix VII 24g, GCS 21, 219. Także Zosimos (*Historia nova* II 43,1, ed. Paschoud, t. 1, s. 114) wskazuje na Mursę w Panonii jako miejsce wyniesienia Wetraniona.

¹²⁵ Por. Philostorgius, HE III 22, GCS 21, 49; HE Appendix VII 24; VII, 24f, GCS 21, 219.

¹²⁶ Por. tamże III 22, GCS 21, 49; Appendix VII 24 i 24f, GCS 21, 219; Zosimus, *Historia Nova* II 43, 1, ed. Paschoud, t. 1, s. 114.

¹²⁷ Philostorgius, HE Appendix VII 24, GCS 21, 219.

¹²⁸ Por. tamże III 22, GCS 21, 49; Appendix VII 24 i 24f, GCS 21, 219; Zosimus, *Historia Nova* II 44, 4, ed. Paschoud, t. 1, s. 116 (w polskim tłumaczeniu – Zosimos, *Nowa Historia*, tłum. H. Cichocka, wstęp, bibliografia i komentarz E. Wipszycka, Warszawa 2012, 143 – wkradł się błąd i zamiast Bitynii podano Bretanię jako wyznaczoną Wetranionowi); Socrates, HE II 28, 20, GCS NF 1, 139. Sozomen (HE IV 4, 2-3, GCS NF 4, 142) przekazał podobną relację na ten temat. Nie wskazał jednak miejsca, gdzie żyć miał Wetranion po złożeniu władzy.

¹²⁹ Por. Philostorgius, HE III 26, GCS 21, 51.

¹³⁰ Por. Socrates, HE II 28, 20, GCS NF 1, 139.

murami rozegrała się decydująca bitwa, w której poniósł klęskę Magnencjusz, gdy w rzeczywistości leżało ono w Panonii, niedaleko Sirmium¹³¹. Jak wynika z przekazu Zosimosa, cesarz odegrał też w walkach toczonych z uzurpatorem aktywną a nie bierną rolę¹³², jak chcieli to widzieć Sokrates i Sozomen¹³³. Tak więc Sirmium wybrane na tymczasową siedzibę cesarską znajdowało się w bezpośredniej bliskości terenów, na których prowadzono walki z Magnencjuszem. Jednak w przekonaniu Sokratesa i Sozomena, jak można przypuszczać, Konstancjusz przy wyborze Sirmium kierował się jego położeniem w centralnej części cesarstwa, skąd władcy łatwiej było zapanować nad całością imperium. W relacji Filostorgiusza zaś Sirmium stało się dla cesarza Konstancjusza bazą wypadową przeciwko naddunajskim barbarzyńcom¹³⁴.

7. Kwestie religijne na Bałkanach. Region Bałkanów stał się miejscem, w którym przebiegała granica wpływów różnych opcji doktrynalnych w *Imperium Romanum*. W relacji Sokratesa Ascholios, biskup Tesaloniki, zapewniał cesarza Teodozjusza I, że doktryna Ariusza nie dotarła do ludów Ilirikum i nie omamiła tamtejszych Kościołów¹³⁵. Podobne przekonanie wyrażał Sozomen, wedle którego nie tylko mieszkańcy zachodniej części cesarstwa, ale też Ilirikum nie podzielali doktryny ariańskiej. Jak pisał historyk cesarz Teodozjusz I był zapewniany w Tesalonice:

„że Kościoły aż po Macedonię żyją we wzajemnej zgodzie i wszystkie czczą Boga Logosa i Ducha Świętego na równi z Bogiem Ojcem, prowincjami zaś leżącymi od tych terenów na wschód wstrząsają rozruchy i niepokoje, do tego stopnia, że społeczności wiernych dzielą się tam na różne heretyckie odłamy, a już zwłaszcza w samym Konstantynopolu”¹³⁶.

Teodozjusz w Tesalonice też ogłosił słynny edykt o wierze (*De fide catholica*), w którym zwracał się do ludności Konstantynopola, mając świadomość, jak podkreślał Sozomen:

„że stamtąd, ze stolicy, jakby z jakiegoś akropolu całego imperium, treść dokumentu szybko się rozejdzie po innych miastach”¹³⁷.

Niewykluczone że wybór Tesaloniki na ogłoszenie wspomnianego edyktu był przypadkowy i spowodowany chorobą cesarza, który też tam zdecydował

¹³¹ Por. tamże II 32, 2, GCS NF 1, 147; Sozomenus, HE IV 7, 1, GCS NF 4, 146.

¹³² Por. Zosimus, *Historia Nova* II 48, ed. Paschoud, t. 1, s. 119-121; tamże II 50, ed. Paschoud, t. 1, s. 122-123; tamże II 53, ed. Paschoud, t. 1, 125-126.

¹³³ Por. Socrates, HE II 28, 20, GCS NF 1, 139; II 32, 2, GCS NF 1, 147; Sozomenus, HE IV 7, 1, GCS NF 4, 146.

¹³⁴ Por. Philostorgius, HE IV 3a, GCS 21, 59.

¹³⁵ Por. Socrates, HE V 6, 5, GCS NF 1, 278.

¹³⁶ Sozomenus, HE VII 4, 4, GCS NF 4, 305, tłum. Kazikowski, s. 457.

¹³⁷ Tamże VII 4, 5, GCS NF 4, 305, tłum. Kazikowski, s. 457.

się wówczas przyjmując chrzest. Być może cesarz wybrał to miasto ze względu na nicejską wiarę wyznawaną przez tamtejszego biskupa Ascholiosa¹³⁸.

Na obszarze Bałkanów odbywały się także zgromadzenia biskupów, o których wspominają Sokrates z Konstantynopola i Hermiasz Sozomen. Obydwaj wskazują na szereg synodów jakie odbyły się w Sirmium z woli cesarza i w czasie jego tam pobytu. Pierwszy, w roku 351, poświęcony był nauczaniu biskupa miejsca, Fotyna¹³⁹. Na następnych zaś układano formuły wiary, które miały doprowadzić do przywrócenia jedności Kościoła¹⁴⁰. Jak się wydaje o wyborze miejsca obrad zadecydowała w tym wypadku obecność władcy¹⁴¹. Obydwaj historycy wspominają też o zgromadzeniu biskupów w Serdyce (obecnie Sofia) w roku 343, zwołanym po długich negocjacjach na mocy wspólnej decyzji cesarza Konstansa i Konstancjusza II¹⁴². Lokalizacja miejsca wspomnianych debat miała charakter kompromisowy, gdyż Serdyka leżała na pograniczu obszarów podległych władzy obydwu cesarzy¹⁴³, na co jednak autorzy omawianych *Historii kościelnych* nie zwrócili uwagi.

Podsumowując dane zawarte w relacjach wspomnianych historyków kościelnych należy podkreślić, że Bałkany nie były obszarem jednolitym ani administracyjnie, ani kulturowo, ani też religijnie. Były natomiast regionem niezwykle ważnym strategicznie, na co wskazywały już pośrednio relacje Sozomena i Filostorgiusza na temat konfliktów Konstantyna z Licyniuszem, a także informacje, jakie wszyscy trzej, a więc i Sokrates, przekazali na temat inwazji Gotów i uzurpacji Maksyma. Wynika z nich, że Bałkany stały się miejscem schronienia nie tylko dla uchodźców spoza cesarstwa, ale też dla uciekinierów politycznych z rzymskich terytoriów, jak zdarzyło się to w przypadku Walentyniana II i jego otoczenia. Widać wyraźnie, że dla autorów omawianych dzieł

¹³⁸ Na temat edyktu zob. K. Ilski, *Religijna przesłanka jedności państwa w „De fide catholica” (CTh XVI, 1, 1) i jej kontekst historyczny*, w: *Aetas Imperatoria*, red. L. Mrozewicz – K. Ilski, Poznań 1999, 463-479; tenże, *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej w świetle pism Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001, 267-270; S. Bralewski, *Kościół w świecie rzymskim w IV wieku*, w: *Świat rzymski w IV wieku*, s. 337-338.

¹³⁹ Por. Socrates, HE II 29, GCS NF 1, 140-141; Sozomenus, HE IV 6, 1-6, GCS NF 4, 143-144. Zob. S. Bralewski, *Imperatorzy późnego Cesarstwa Rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów*, Byzantina Lodziensia 1, Łódź 1997, passim.

¹⁴⁰ Por. Socrates, HE II 30, GCS NF 1, 141-147; Sozomenus, HE IV 6, 7-16, GCS NF 4, 144-146. Zob. Bralewski, *Imperatorzy Późnego Cesarstwa Rzymskiego*, passim; P. Szczur, *Syrmijskie formuły*, EK XVIII 1371-1372.

¹⁴¹ Por. S. Bralewski, *Le choix du lieu pour la deliberation des conciles convoqués par les empereurs du Bas-Empire romain*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica” 56 (1996) 57.

¹⁴² Por. Socrates, HE II 20, GCS NF 1, 117-119; Sozomenus, HE III 11-12, GCS NF 4, 114-117.

¹⁴³ Por. Bralewski, *Le choix du lieu*, s. 56; tenże, *Imperatorzy późnego Cesarstwa Rzymskiego*, passim.

region ów stał się też zapleczem dla drugiej stolicy *Imperium Romanum*, jaką został z woli cesarza Konstantyna Konstantynopol. Jej bezpieczeństwo zależało w poważnym stopniu od panowania rzymskiego na Bałkanach i panującego tam pokoju. Pojawienie się Hunów i przekroczenie pod ich naciskiem Dunaju przez barbarzyńców zdestabilizowało ów region mimo schrystianizowania napływających plemion, co miało w zamierzeniu samych Rzymian podporządkować je cesarstwu nie tylko politycznie, ale też religijnie. Z relacji Sokratesa, Sozomena i Filostorgiusza wynika wyraźnie, że Bałkany stały się terenem granicznym cesarstwa podzielonego na część wschodnią i zachodnią oraz obszarem przenikania się wpływów religijnych, co widać dobrze na przykładzie zasięgu arianizmu. Niewątpliwie Sokrates z Konstantynopola i Hermiasz Sozomen, a nawet Filostorgiusz poświęcali Bałkanom więcej uwagi niż Euzebiusz z Cezarei, na co wpływ miała zapewne bliskość geograficzna owego obszaru w stosunku do terenu, na którym skupiała się ich aktywność w środowisku konstantynopolitańskim. Przy czym, jak się wydaje, Sozomen miał lepszą orientację topograficzną od Sokratesa, toteż starał się eliminować błędy swego poprzednika.

BALKANS IN THE LIGHT OF CONSTANTINOPOLITAN ECCLESIASTICAL HISTORIOGRAPHY (FIFTH CENTURY)

(Summary)

In the accounts of Socrates of Constantinople, Hermias Sozomenus and Philostorgius, i.e. those ecclesiastical historians who represented the Constantinopolitan point of view in church history, the region of the Balkans was neither administratively nor culturally or religiously uniform. Contents of their works suggest, however, that the area was very important strategically, which was indirectly stressed in Sozomenus' and Philostorgius' accounts of the conflicts between Constantine and Licinius, and then directly referred to when the three historians wrote on the invasion of the Goths and Maximus' usurpation. All the three sources also imply that the Balkan peninsula became a shelter not only for refugees from the outside of the empire but also a safe haven for political fugitives from the Roman territories, as for instance is the case of Valentinian II and his entourage. It is also clearly visible that the region was treated by the historians as the hinterland of Constantinople, i.e. the second capital of the Roman Empire, founded by order of Constantine. Security of the capital was largely dependent on the stability of the Roman rule in the Balkans and the maintenance of peace in the area. The advent of the Huns, who pushed other barbarians to cross the Danube river, destabilized the region. The destabilization occurred even despite efforts of christianizing the inflowing tribes, which was an element of the strategy of the Romans targeted at subjecting the barbarian peoples to the empire both politically as well as religiously. Socrates', Sozomenus' and Philostorgius' accounts also show that the

Balkans became a border zone of the empire (divided into its western and eastern parts) and a melting pot of various religious influences, which is exemplified by the regional history of Arianism. It is also undeniable that not only Socrates of Constantinople and Hermias Sozomenus but also Philostorgius devoted to the Balkans more attention than Eusebius of Caesarea did. The fact can be explained on the basis of their geographical proximity to the region, which naturally drew the interest of the former, Constantinople-based three. Last but not least, Sozomenus displayed in his narrative a better geographical competence as for the region than Socrates and therefore he tried to emend the account of his predecessor.

Key words: Balkans, Ecclesiastical Historiography, Sozomen, Philostorgius.

Słowa kluczowe: Bałkany, historiografia kościelna, Sozomen, Filostorgiusz.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- AMMIANUS MARCELLINUS, *Rerum gestarum libri*, ed. É. Galletier, t. 5-6, Paris 1984-1999, tłum. I. Lewandowski: Ammianus Marcellinus, *Dzieje Rzymskie*, t. 1-2, Warszawa 2001.
- AURELIUS VICTOR, *De Caesaribus*, ed. P. Dufraigne, Paris 2003, tłum. P. Nehring – B. Bilibik: Sekstus Aureliusz Wiktor, *Księga o Cezarach*, w: *Brewiaria dziejów rzymskich*, Akme. Źródła Starożytne 1, Warszawa 2010, 55-138.
- Chronicon Paschale, 284-628 AD*, ed. M. Whitby – M. Whitby, Liverpool 1989.
- EUNAPIUS SARDIANUS, *Historiarum Fragmenta*, ed. i tłum. A. Pająkowska-Bouallegui: Eunapios z Sardes, *Zapiski historyczne*. ΙΣΤΟΡΙΚΑ ΥΠΟΜΝΗΜΑΤΑ, [wyd. grecko-polskie], Christianitas Antiqua 5, Gdańsk 2013.
- EUSEBIUS, *Historia ecclesiastica*, ŻMT 70 [wyd. grecko-polskie, oprac. H. Pietras, tłum. A. Caba na podstawie tłum. A. Lisieckiego], Kraków 2013.
- Notitia Dignitatum*, ed. O. Seeck, Frankfurt am Main 1876.
- PHILOSTORGIUS, *Historia ecclesiastica*, ed. J. Bidez – F. Winkelmann, w: Philostorgius, *Kirchengeschichte, mit dem Leben des Lucian von Antiochien und den Fragmenten eines arianischen Historiographen*, GCS 21, Berlin 1972², 1-150.
- SOCRATES, *Historia ecclesiastica*, ed. G.Ch. Hansen, GCS NF 1, Berlin 1995, tłum. S. Kazikowski: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, Warszawa 1972.
- SOZOMENUS, *Historia ecclesiastica*, ed. J. Bidez – G.Ch. Hansen, GCS NF 4, Berlin 1995, tłum. S. Kazikowski: Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, Warszawa 1980.
- ZOSIMUS, *Historia Nova*, ed. F. Paschoud, t. 1-2, Paris 1979-2000, tłum. H. Cichocka: Zosimos, *Nowa Historia*, Warszawa 2012.

Opracowania

- BACZWAROW M. – SULIBORSKI A., *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, Warszawa 2003.
- BARNES T.D., *Athanasius and Constantius*, Cambridge 1993.
- BARNES T.D., *Constantine: Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, Oxford 2011.
- BRALEWSKI S., *Imperatorzy późnego Cesarstwa Rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów*, Byzantina Lodziensia 1, Łódź 1997.

- BRALEWSKI S., *Kościół w świecie rzymskim w IV wieku*, w: *Świat rzymski w IV wieku*, red. P. Filipczak – R. Kosiński, Kraków 2015, 307-353.
- BRALEWSKI S., *Le choix du lieu pour la deliberation des conciles convoqués par les empereurs du Bas-Empire romain*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 56 (1996) 49-73.
- BRALEWSKI S., *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Łódź 2006.
- CHESNUT G. F., *The First Christian Histories. Eusebius, Socrates, Sozomen, Theodoret, and Evagrius*, Paris 1977.
- DAM R. VAN, *Remembering Constantine at the Milvian Bridge*, Cambridge 2011.
- DONCIU R., *L'empereur Maxence*, Bari 2012.
- DYMARSKI M., „Miękkie podbrzusze Europy” – *Balkany w nowoczesnych stosunkach międzynarodowych. Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 1: *Balkany: Przeszość – teraźniejszość – przyszłość*, Lublin 2013, 347-386.
- GOLDSWORTHY V., *Invention and In(ter)vention: The Rhetoric of Balkanization*, w: *Balkan as Metaphor. Between Globalization and Fragmentation*, ed. D.I. Bielić – O. Savić, Cambridge (Mass.) – London 2002, 32-33.
- ILSKI K., *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej w świetle pism Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001.
- ILSKI K., *Religijna przesłanka jedności państwa w „De fide catholica” (CTh XVI, 1, 1) i jej kontekst historyczny*, w: *Aetas Imperatoria*, red. L. Mrozewicz – K. Iłski, Poznań 1999, 463-479.
- JANISZEWSKI P., *Żywioty w służbie propagandy, czyli po czyjej stronie stoi Bóg. Studium klęsk i rzadkich fenomenów przyrodniczych u historyków Kościoła w IV i V wieku*, w: *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. 3, red. T. Derda – E. Wipszycka, Kraków 2000.
- JEZERNIK B., *Dzika Europa. Balkany w oczach zachodnich podróżników*, tłum. P. Oczko, Kraków 2007.
- KULIKOWSKI M., *Wojny Rzymu z Gotami od III wieku do Alaryka*, Oświęcim 2015.
- LANGE C.H., *Constantine's Civil War Triumph of AD 312 and the Adaptability of Triumphal Tradition*, „Analecta Romana Instituti Danici” 37 (2012) 29-53.
- LENSKI N., *Failure of Empire. Valens and the Roman State in the Fourth Century A.D.*, Berkeley – Los Angeles – London 2002.
- LENSKI N., *Initium mali Romano imperio: Contemporary Reactions to the Battle of Adrianople*, „Transactions of the American Philological Association” 127 (1997) 129-168.
- LENSKI N., *The Reign of Constantine*, w: *Age of Constantine*, ed. N. Lenski, Cambridge 2006, 59-91.
- LESZKA M.J., *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, *Byzantina Lodziensia* 4, Łódź 1999.
- MARINOW K., *Umocnienia Konstantynopola*, w: *Konstantynopol Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, 158-173.
- MARINOW K., *W klisurach Hemosu. Znaczenie masywów Starej Planiny i Średniej Góry w zmaganiach zbrojnych Bizancjum z Bułgarią (koniec VII – początek XI wieku)*, *Byzantina Lodziensia* 13, komputeropis (praca złożona do druku).
- NUFFELEN P. van, *Un Héritage de Paix et de Piété. Étude sur les histoires ecclésiastiques de Socrate et de Sozomène*, Leuven – Paris – Dudley 2004.
- ODAHL C.M., *Konstantyn i chrześcijańskie cesarstwo*, tłum. K. Bies, Oświęcim 2015.
- OLSZANIEC Sz., *Prefektura praetorio Italii, Illyrikum i Afryki (312-425 n.e.)*, Toruń 2014.

- Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. 1-2, ed. H.J.M. Jones – J.R. Martindale – J. Morris, Cambridge 1971-1980.
- PAWŁAK M.N., *Cesarstwo rzymskie od Walentyniana I do Teodozjusza I (363-395)*, w: *Świat rzymski w IV wieku*, red. P. Filipczak – R. Kosiński, Kraków 2015, 117-176.
- SABBAH G., *Introduction*, w: Sozomène, *Histoire Ecclésiastique*, ed. B. Grillet – G. Sabbah, SCh 306, Paris 1983, 9-87.
- SROKOWSKI K., *Balkany – „kocioł Europy”*, w: *Świat i życie. Zarys encyklopedycznej współczesnej wiedzy i kultury*, t. 1, Lwów – Warszawa 1933.
- SZCZUR P., *Syrmijskie formuły*, EK XVIII 1371-1372.
- TODOROVA M., *Balkany wyobrażone*, tłum. P. Szymor – M. Budzińska, Wołowiec 2008.
- YOUNG F., *From Nicaea to Chakedon*, London 1983.
- URBAINCZYK T., *Observations on the differences between the Church Histories of Socrates and Sozomen*, „Historia” 46 (1997) 355-373.
- WANKE U., *Die Gotenkriege des Valens. Studien zu Topographie und Chronologie im unteren Donauraum von 366 bis 378 n. Chr.*, Europäische Hochschulschriften. Reihe III: Geschichte und ihre Hilfswissenschaften 412, Frankfurt am Main 1990.
- WILCZYŃSKI M., *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Kraków 2001.
- WOLFRAM H., *Historia Gotów*, tłum. R. Darda-Staab – I. Dębek – K. Berger, Warszawa 2003.

